

Teresa OBOLEVITCH

Wydział Filozoficzny PAT, Kraków

***ROSYJSKI KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY
A NAUKA. XX-WIECZNE DEBATY WOKÓŁ
TEORII EWOLUCJI***

Celem niniejszego eseju jest ukazanie relacji między nauką a teologią w obrębie rosyjskiego prawosławia. Plan opracowania przedstawia się następująco. Najpierw (1) zarysujemy ogólną perspektywę problemu stosunku nauk przyrodniczych do teologii wschodniochrześcijańskiej¹. W kolejnym punkcie (2) krótko przedstawimy dzieje recepcji Darwinowskiej teorii ewolucji w Rosji w drugiej połowie XIX i w pierwszych dekadach XX wieku. Następnie zostaną omówione dalsze losy tej teorii w czasach panowania reżimu komunistycznego (lata 20. – koniec lat 80.): zarówno w środowisku sowieckich uczonych (3), jak i w kręgach kościelnych (4). W ostatniej części (5) zaprezentujemy polemikę, która toczy się między zwolennikami teorii ewolucji a jej przeciwnikami, poczynwszy od końca lat 80. ubiegłego stulecia, aż po czasy dzisiejsze, czyli w okresie odrodzenia życia religijnego w Rosji.

Niniejsze opracowanie ma charakter historyczny. Ukazuje ono dzieje relacji teologii prawosławnej do nauki (mówiąc dokładniej, do teorii ewolucji) na przestrzeni całego XX stulecia. Proponowany zarys nie rości sobie pretensji do wyczerpującego opisu i analizy wszystkich faktów. Zostały tu przedstawione wybrane acz reprezentatywne

¹Tu i dalej używam terminu „wschodniochrześcijański” jako synonimu „prawosławny”.

poglądy głównych uczestników debaty, wyrażone w ich ważniejszych pracach.

1. WSCHODNIOCHRZEŚCIJAŃSKA TEOLOGIA PRZYRODY

W teologii prawosławnej od początku jej zaistnienia (tzn. od okresu patrystyki greckiej) został wypracowany taki „model” ujęcia rzeczywistości empirycznej, który nie powodował wyraźnych spięć między danymi przyrodoznawstwa a prawdami wiary chrześcijańskiej. Przyjrzyjmy się temu modelowi.

Ojcowie Kapadoccy IV wieku (św. Bazyli Wielki, św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Grzegorz z Nyssy) wyróżnili w Bogu istotę (ουσία) oraz Jego działania, czyli „energie” (ενέργεια), poprzez które Bóg objawia się w świecie stworzonym. Człowiek nigdy nie pozna istoty Boga, a zatem należy o niej zachować pełne pietyzmu milczenie. Może on natomiast poznać Boskie „energie”, czyli Boga obecnego *ad extra*. Nieco później św. Maksym Wyznawca (580–662) mówił o boskich logosach, które pochodzą od jednego Logosu i które kształtują i utrzymują w istnieniu rzeczy stworzone. Teologowie Kościoła Wschodniego skłonni są utożsamiać „logosy” bytów z „działaniami”, czy „energiami” Boga². Owe logosy-energie umożliwiają „przebóstwienie” (θεοσις), przeobrażenie całego kosmosu i człowieka (mikrokosmosu), tzn. realizację ostatecznej harmonii między Bogiem a światem stworzonym.

Pisarze chrześcijańskiego Wschodu podkreślali (zwłaszcza Ojcowie kapadoccy, a także św. Maksym i św. Grzegorz Palamas), że w Bogu istnieje realna różnica między „istotą” (Logosem) a „energiami” (*resp.* „logosami”), a więc, między Bogiem *in se* a Bogiem *quoad nos*. Właśnie ta różnica umożliwia relację pomiędzy Bogiem a światem stworzonym. Skoro Bóg, niepoznawalny w swej istocie, ob-

²Zob. szerzej A. Нестерук, *Логос и космос. Богословие, наука и православное предание*, per. M. Карпец (Голыбина), Moskwa: ББИ 2006, s. 13, 22–25, 134, 140. Por. Ph. Sherrard, *Human Image: World Image. The death and resurrection of sacred cosmology*, Ipswich: Golgonooza Press 1992, s. 28–29, 90–92.

jawia się za pośrednictwem energii w swych stworzeniach, to badanie świata jest rozumiane w prawosławiu jako droga (obok uprzywilejowanej drogi modlitwy kontemplacyjnej) do poznania Boga. Aczkolwiek nie poznajemy w ten sposób Boga καθ' αυτον („w sobie”), to jednak badanie przyrody — miejsca obecności niestworzonych energii³ — pozwala poznać Boga περί αυτον („w działaniach”). W rezultacie, w tradycji wschodniochrześcijańskiej działalność naukowa jest postrzegana jako sprawowanie „liturgii kosmicznej”; mówiąc inaczej, nauka jest tu rozumiana jako sposób obcowania z Bogiem⁴.

Konsekwencją dokonanego przez Ojców greckich odróżnienia Boskiej istoty od energii Boga jest wyodrębnienie „teologii” (θεολογία), odnoszącej się do tajemnicy Trójcy Świętej, od „ekonomii” (οικονομία), której przedmiotem jest działanie Boga w świecie. Jak pisze prawosławny kosmolog i badacz relacji *wiedza — wiara*, Alexei Nesteruk, na Zachodzie rozróżnienie to praktycznie zanikło; mówiąc dokładniej, aspekt mistyczny (θεολογία) został przysłonięty przez teoretyczne rozważania na temat relacji między Bogiem a światem (οικονομία). W konsekwencji, teologia zachodnia stała się jedną z akademickich dyscyplin, porównywalną z innymi dyscyplinami, np. naukami przyrodniczymi. Chrześcijański Wschód o wiele bardziej zachował poczucie odrębności „teologii” — mistycznego zjednoczenia z Bogiem, od „ekonomii” — poznania Boskich energii w świecie. Badanie świata pozwala wprawdzie przybliżyć się do Stwórcy i w tym sensie jest traktowane jako „działalność para-eucharystyczna” (J. Zizioulas), niemniej jednak, nie prowadzi ono do poznania Boga-w-sobie. Obecna w myśli wschodniochrześcijańskiej interpretacja świata w kategoriach teologicznych jest „teologią przyrody”⁵, ale nie teologią *sensu stricto*, która jest tożsama z mistyką i która nie rości sobie pretensji do wyzerpującego opisu Jego niepoznawalnej natury.

³Ph. Sherrard, *The Rape of Man and Nature. An Enquiry into the Origins and Consequences of Modern Science*, Ipswich: Golgonooza Press 1991, s. 91–93.

⁴A. Nesteruk, dz. cyt., s. XXX, XXXVI, s. 24, 41.

⁵Tamże, s. 14. Zob. także: C. Yannaras, *Elements of Faith: An Introduction to Orthodox Theology*, Edinburgh: T&T Clark 1998.

Rozgraniczenie kompetencji „teologii” i „ekonomii” sprawia, że w tradycji prawosławnej możliwość konfliktu między nauką a teologią jest zminimalizowana. Rosyjski myśliciel Włodzimierz Łoski pisał, iż teologia chrześcijańska „dobrze przystosowuje się do każdej teorii naukowej o świecie pod warunkiem, że ta ostatnia nie przekracza swych granic i nie zabiera się z arogancją do zaprzeczania temu, co jest poza jej polem widzenia”⁶.

Czy apofatyczny charakter prawosławia, podkreślający zasadniczą niepojętość Boga, choć jednocześnie dopuszczający możliwość poznania Jego energii (logosów), zawsze kształtował „bezkonfliktowy model” relacji między nauką a teologią? Przyjrzyjmy się tej kwestii na przykładzie dziejów teorii ewolucji w środowisku prawosławnych intelektualistów w XX stuleciu.

2. RECEPCJA TEORII EWOLUCJI W ROSJI NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Dzieło K. Darwina *The Origin of Species* (1859) zostało przetłumaczone na język rosyjski w 1864 r. (tłum. S.A. Racziński), zaś *The Descent of Man* — w tym samym roku, co angielski oryginał, czyli w 1871 r. (tłum. M.A. Sieczenowa-Bokowa). Prace te szybko znalazły swoich zwolenników⁷ w szerokich kręgach rosyjskich uczonych i myślicieli, zarówno materialistów (I.M. Sieczenow, I.I. Miecznikow, K.A. Timiriazew), jak i idealistów (W.S. Sołowjow). Mówiąc najogólniej, prawdę o rozwoju istot żywych myśliciele religijni zaaplikowali

⁶W. Łoski, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, tłum. M. Sczaniecka, Warszawa: IW PAX 1989, s. 93.

⁷Nie brakowało także rosyjskich uczonych (tzw. neowitaliści S.I. Korzyński, A.S. Faminicyń, I.P. Borodin), filozofów i literatów (N. Danilewski, N.N. Strachow, N.G. Czernyszewski, F.M. Dostojewski) krytykujących teorię Darwina, jednak szersze przedstawienie tej kwestii wykraczałoby poza ramy artykułu. Zob. np. A. Vucinich, *Science in Russian Culture 1861–1917*, Stanford: Stanford University Press 1970, rozdz. 9: „Biological Evolution: Facts and Controversies”, s. 273–297; J.A. Rogers, *The Reception of Darwin’s Origin of Species by Russian Scientists*, „ISIS” vol. 64 (1973), s. 484–503; J.A. Rogers, *Russian Opposition to Darwinism in the Nineteenth Century*, „ISIS” vol. 65 (1974), s. 487–505.

do wschodniochrześcijańskiej doktryny „przebóstwienia” (θεοσις) całej rzeczywistości, zgodnie z którą świat dąży do osiągnięcia jedności z Bogiem⁸. Ewolucja biologiczna została przez W. Sołowjowa i jego następców „wpisana” w proces, trwający od stworzenia świata, aż do powstania „nowego nieba i nowej ziemi”. Nie zatrzymując się na analizie koncepcji rosyjskich idealistów⁹, przejdźmy do omówienia recepcji teorii Darwina przez prawosławnych teologów.

Należy stwierdzić, że Kościół prawosławny nigdy nie potępił teorii ewolucji — ani w pierwszych dekadach rozpowszechnienia się nauki Darwina, ani w czasach późniejszych. Jak to ujmuje znawca myśli rosyjskiej, G.L. Kline,

najbardziej ekspresywne i „nieracjonalne” głosy, krytykujące darwinizm, pochodziły nie ze strony oficjalnych przedstawicieli Kościoła, ale ze strony świeckich myślicieli (Danilewski i Strachow), którzy odrzucali darwinizm nie tylko z powodów religijnych, ale także — a może, przede wszystkim — z racji swych nacjonalistycznych poglądów i negatywnego nastawienia wobec Zachodu. [...] Rosyjski Kościół prawosławny natomiast pozostawiał swym członkom osobistą wolność w wyznawaniu poglądów filozoficznych i naukowych¹⁰.

W czasopiśmie, wydawanych przy Akademiach duchownych, ukazywały się artykuły, krytykujące naukę Darwina, mówiąc dokładnie — zaproponowane przez angielskiego uczonego wyjaśnienie mechanizmów rozwoju organizmów (prawosławni duchowni krytykowali

⁸W tymże duchu Th. Dobzhansky (który pochodził z Ukrainy i emigrował w 1927 r. do USA) napisał, iż chrześcijaństwo ma szczególną świadomość historii i w tym sensie ma charakter ewolucyjny. Th. Dobzhansky, *The Biology of Ultimate Concern*, London: Collins 1971, s. 37.

⁹Zob. T. Obolevitch, *O recepcji teorii ewolucji w filozofii rosyjskiej* (W. Sołowjow, M. Łoski), „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” XXXIII (2003), s. 112–124.

¹⁰G.L. Kline, *Darwinism and the Russian Orthodox Church* w: E.J. Simmons (eds), *Continuity and Change in Russian and Soviet Thought*, Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press 1955, s. 327–328.

przede wszystkim Darwinowską zasadę walki o byt)¹¹. Warto dodać, że rosyjski tłumacz pracy *O pochodzeniu gatunków*, botanik Sergiusz Raczynski chciał opublikować w periodyku Świętego Synodu, „Wiadomości cerkiewne” („Церковные ведомости”) artykuł ukazujący harmonię teorii Darwina z doktryną chrześcijańską, lecz nie uzyskał pozwolenia cenzora K.P. Pobiedonoscewa¹². Niemniej jednak, nigdy nie doszło do zdecydowanego, jednoznacznego odrzucenia samej teorii ewolucji.

Zagadnienie ewolucjonizmu było dyskutowane w Akademiami duchownych na katedrach apologetyki przyrodniczo-naukowej, stworzonych zamiast zlikwidowanych w roku 1869 katedr fizyki i matematyki. Do najbardziej znanych krytyków teorii Darwina (ale nie ewolucjonizmu jako takiego) należał profesor Moskiewskiej Akademii Duchownej, wykładowca wstępu do teologii, następnie internowany przez władze komunistyczne, Sergiusz Głagolew (1865–1937). Podobnie jak wielu teologów rosyjskich XIX w. — akceptował on ewolucjonizm w wersji Lamarcka i neolamarkizmu. Spod pióra Głagolewa wyszło kilka prac nt. stosunku ewolucjonizmu do religii: *Nowa teoria pochodzenia życia* (1889), *O pochodzeniu i pierwotnym stanie rodzaju ludzkiego* (dysertacja magisterska, 1894), *Pochodzenie życia* (1898), *Relacja między religią a nauką u progu nadchodzącego XX stulecia* (1900), *Materia i duch* (1906), *Botanika i darwinizm* (1907), *Zagadnienia naukowo-przyrodnicze i ich relacja do światopoglądu chrześcijańskiego* (1914), *Przeszłość człowieka* (1917). W roku 1901, podczas swego pobytu w Paryżu, Głagolew zapoznał się z pracami Hugona de Vriesa, ukazującymi rolę mutacji w procesie ewolucji. Profesor szybko stał się popularyzatorem idei holenderskiego uczonego oraz chronolo-

¹¹Prawo walki o byt krytykowali także filozofowie i uczeni rosyjscy. Tak np. biolog N.D. Nożyn (1841–1866) wskazywał na zjawisko „kooperacji” organizmów. Immunolog S.I. Metalnikow (1870–1945) do najważniejszego bodźca ewolucji zaliczał miłość (w XIX w. podobny pogląd głosił rosyjski myśliciel W.S. Sołowjow). Z kolei filozof P.A. Kropotkin (1841–1921), podzielający stanowisko lamarkizmu, w 1912 r. wydał książkę pod wymownym tytułem *Pomoc wzajemna jako czynnik ewolucji*.

¹²G.L. Kline, dz. cyt., s. 318–319.

gicznie wcześniejszej, choć zapomnianej, teorii Mendla w Rosji. Pisał Gągolew:

Mendelizm bowiem nie tylko ujawnił wyjątkową złożoność mechanizmu, o którym Darwin sądził, że jest prosty, ale także stanowił przeciwieństwo wobec dwóch fundamentalnych założeń Darwina: po pierwsze, że zmienność ma charakter ciągły, że w przyrodzie nie ma skoków (*Natura non facit saltum*) — aksjomat ten w obecnych czasach nie jest niczym innym, jak „idolem Bacona”, podobnie jak kilka wieków temu było nim *horror vacui*; po drugie, że wszystkie zmiany (łącznie z cechami nabytymi) mogą być dziedziczone¹³.

Kilka lat później, w 1911 r., na łamach czasopisma „Wiadomości teologiczne” („Богословский вестник”) Gągolew przedstawił teorię Augusta Weismanna, jednocześnie zaznaczając, że nie można przyjąć poglądu tego ostatniego, mówiącego, że ciało człowieka powstało na drodze ewolucji z niższych organizmów, zaś dusza miała pochodzenie nadprzyrodzone. Doktryna ta, mająca eklektyczny charakter, jest niezgodna — zdaniem Gągolewa — zarówno z danymi Pisma Świętego, jak i z klasyczną teorią Darwina. Nie odrzucając możliwości ewolucji gatunków, Gągolew jednocześnie był przeciwnikiem zastosowania tej teorii do wyjaśnienia pochodzenia człowieka na drodze rozwoju z organizmów niższych.

Warto także podkreślić, że Gągolew nie przywiązywał szczególnego znaczenia do chronologii biblijnej, uważając, iż w tej kwestii dopuszczalna jest dowolność opinii. W rezultacie, ten rosyjski duchowny odrzucał wszelkie fundamentalistyczne interpretacje Pisma Świętego, „podważające” dane przemawiające na rzecz ewolucjonizmu. Podobne stanowisko wyraził w książce *Światopogląd chrześcijański* (1917) profesor teologii, kanonizowany przez Rosyjski Kościół prawosławny jako męczennik czasów komunizmu, o. Michał Czelcow (1870–1937).

Inny profesor Moskiewskiej Akademii duchownej, kierownik katedry metafizyki i historii filozofii, Wiktor Kudriawcew-Płatonow wyra-

¹³G.L. Kline, dz. cyt., s. 324.

żał przekonanie, że darwinizm nie tylko nie przeczy doktrynie chrześcijańskiej, ale wręcz koresponduje z nią. W polemice z myślicielami z obozu materialistycznego nie wahał się on przywołać teorii Darwina do zilustrowania swych teleologicznych poglądów¹⁴. W 1883 r. Kudriawcew-Płatonow napisał, iż traktowanie darwinizmu jako teorii anty-kreacjonistycznej jest błędem, gdyż teoria ta w żadnym przypadku nie neguje uznania momentu stworzenia jako specyficznego Boskiego aktu¹⁵. Z przeciwnikami darwinizmu polemizował także profesor Kijewskiej Akademii duchownej, Pamfil Jurkiewicz (przyszły nauczyciel filozofa W.S. Sołowjowa).

Koncepcja rozwoju żywych istot nie budziła poważnych zastrzeżeń ze strony przedstawicieli Kościoła prawosławnego, a nawet — według niektórych myślicieli religijnych — zdawała się korespondować ze wschodniochrześcijańską doktryną „przebóstwienia”. (Na marginesie odnotujmy, że teleologiczna interpretacja ewolucjonizmu, dokonana przez rosyjskich teologów drugiej połowy XIX i początku XX wieku, była zbliżona do prób poszukiwania zgodności między teorią Darwina a doktryną chrześcijańską, podejmowanych w tymże czasie w kręgach angielskich intelektualistów: A.L. Moore’a, A. Graya, G.F. Wrighta i in.). Niemniej jednak niektórzy teologowie rosyjscy podważali ważne aspekty teorii Darwina, dotyczące mechanizmów ewolucji, a zwłaszcza tłumaczenie zachodzących w przyrodzie zmian na podstawie prawa walki o byt. Przyjmowano natomiast wyniki badań Mendla, de Vriesa i Weismanna, podkreślające znaczenie mutacji w procesie naturalnej selekcji organizmów. Zobaczmy, jak rozwijały się dzieje recepcji darwinizmu i mendelizmu po zmianach społeczno-politycznych 1917 r.

3. STOSUNEK UCZONYCH DO TEORII EWOLUCJI W ZSRR

Po rewolucji październikowej w ZSRR „jedynie słusznym” poglądem, wyznaczającym także kierunek badań naukowych, był, jak wia-

¹⁴Tamże, s. 313–314.

¹⁵A. Vucinich, *Darwin and Russian Thought*, Berkeley: University of California Press 1989, s. 248.

domo, materializm dialektyczny. Najbardziej wpływowym biologiem wczesnego okresu porewolucyjnego był niewątpliwie Klemens Timiriazew (1843–1920), specjalista w dziedzinie fizjologii roślin i aktywny popularyzator teorii ewolucji. Jego rola w rozpowszechnieniu darwinizmu w Rosji była porównywana z oddziaływaniem Th. Huxleya w Anglii¹⁶. Jeszcze w 1909 r. ogłosił on dzieło *K. Darwin i K. Marks*, w którym zaaplikował teorię ewolucji do zagadnień społeczno-politycznych¹⁷. Był jednym z najbardziej zawziętych krytyków prac z zakresu genetyki. Jak pisał, „Biologowie daremnie ogłosili skromne obserwacje Mendla jako prace geniusza, po prostu dlatego, że ich autor był zakonnikiem”¹⁸.

W latach 20.–30. w ZSRR badania w dziedzinie genetyki i syntetycznej teorii ewolucji prowadził wybitny uczony N.I. Wawiłow (1887–1943), a także J.A. Filipczenko, N.K. Kolcow, A.S. Serebrowski i in. Los radzieckich genetyków jest dobrze znany. W 1935 r. T.D. Łysenko (1898–1976) wraz z I.I. Prezentem (1902–1969) nazwał genetykę pseudonauką, która zrodziła się pod wpływem idealizmu i mistycyzmu. Wawiłow został usunięty ze stanowiska prezydenta WASCHNiL (Wszeczwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina), a w roku 1940 — aresztowany¹⁹. W 1948 r., podczas letniej sesji WASCHNiL, stanowisko Łysenki zostało uznane za „jedynie słuszne” i obowiązujące we wszystkich krajach Bloku Wschodniego, genetyka zaś została skazana na banicję z terenów nauki sowieckiej²⁰. W 1950 r. twórca „nowej biologii”, Łysenko zaliczył do pseudonauki nie tylko „mendelizm-weismannism-morganism” (czyli

¹⁶J.A. Rogers, *The Reception...*, dz. cyt., s. 499.

¹⁷Próby połączenia materializmu dialektycznego z ewolucjonizmem podejmowali kolejni przedstawiciele tzw. nowej biologii, jak np. O.B. Lepieszynska (*Twórcze znaczenie prac Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina dla rozwoju nauk przyrodniczych*; polski przekład: B. Kamiński, Warszawa: Książka i Wiedza 1954).

¹⁸G.L. Kline, dz. cyt., s. 311.

¹⁹Wawiłow zmarł w więzieniu w Saratowie w 1943 r.

²⁰Z. Кęпа, *Марксизм и эволюция. „Творцы дарвинизма” jako narzędzie propagandy antyreligijnej w latach 1948–1956*, Tarnów: Biblos 1999, s. 10–11. Zob. Э.И. Колчинский, *В поисках советского «союза» философии и биологии*, Санкт-Петербург: Наука 1999.

neodarwinizm), ale także klasyczną teorię Darwina²¹, opowiadając się za doktryną Lamarcka o dziedziczeniu cech nabytych. Dopiero w 1952 r. redakcja „Czasopisma botanicznego” („Ботанический журнал”) odważyła się opublikować dwa przełomowe artykuły krytykujące poglądy Łysenki²².

Aby pełniej przedstawić stan poglądów na teorię ewolucji w ZSRR, należy wspomnieć o koncepcji profesora zoologii, Lwa Berga (1876–1950). W roku 1922 w dziele *Nomogeneza, czyli ewolucja na podstawie prawidłowości* zaproponował on alternatywną wobec darwinizmu²³ teorię nomogenezy (stanowiącą odmianę ortogenezy), zgodnie z którą ewolucja jest zdeterminowanym, teleologicznym procesem, podlegającym określonym prawidłowościom (*nomos*). W innej pracy, pt. *Teorie ewolucji* (1922) Berg pisał, że wyjaśnienie mechanizmu ewolucji jest zagadnieniem z pogranicza biologii i metafizyki:

Powstanie nowych cech dokonuje się nie przypadkowo, ale na podstawie prawidłowości: nowe cechy pojawiają się w określonej, ograniczonej ilości, w określonych miejscach organu lub organizmu, z określoną amplitudą zmiany [...]. Ponadto, nowe cechy i nowe formy powstają w określonym kierunku. [...] Uważamy, że zdolność do reakcji celowościowych jest podstawową właściwością organizmu. Wyjaśnienie pochodzenia nie należy do [zadań] ewolucjonizmu, ale do dyscypliny, która podejmuje refleksję nad pochodzeniem. W naszym przekonaniu, jest to zagadnienie metafizyczne. W świecie martwej materii panuje zasada przypadku, czyli wielkich liczb; tu dokonują się rzeczy

²¹T. Dobzhansky, *The Crisis of Soviet Biology* w: E.J. Simmons (eds), dz. cyt., s. 335.

²²Decydującą rolę w tej publikacji odegrał fakt, że autor jednego z artykułów (N.D. Iwanow) był zięciem wpływowego partyjnego lidera. В. Я. Александров, *Трудные годы советской биологии: Записки современника*, Санкт-Петербург: Наука 1993.

²³J.B. S. Haldane nazwał pracę Berga „najlepszą anti-darwinowską książką stulecia”. Cyt. za: P.J. Bowler, *The Eclipse of Darwinism. Anti-Darwinian Evolution Theories in the Decades around 1900*, Baltimore — London: The Johns Hopkins University Press 1992, s. 249.

najbardziej prawdopodobne. Nie wiemy natomiast, jaka zasada leży u podstaw organizmu, w którym części są podporządkowane całości. Nie wiemy także, dlaczego organizmy w ogóle stają się bardziej złożone w swej budowie, czyli postępują naprzód²⁴.

Ze zrozumiałych przyczyn w ZSRR prace Berga były zakazane²⁵ (wznowione zostały dopiero w 1977 roku), tym niemniej ideę, iż ewolucja biologiczna ma charakter teleologiczny, rozwijali tacy uczeni, jak Aleksander Lubiszczew i Sergiusz Mejen.

4. INTERPRETACJA TEORII EWOLUCJI PRZEZ ROSYJSKICH TEOLOGÓW W CZASACH KOMUNIZMU

4.1. W ZSRR: STANOWISKO M. FIOLETOWA

W okresie panowania reżimu komunistycznego w ZSRR myśl religijno-teologiczna została zepchnięta na margines. W warunkach prześladowań i nędzy w okresie międzywojennym działalność popularyzatorsko-katechetyczną prowadził profesor, uczestnik Soboru Rosyjskiego Kościoła prawosławnego 1917–1918 r., Mikołaj Fioletow (1891–1943), który zostawił po sobie niedokończony *Zarys chrześcijańskiej apologetyki*. Książka ta (opublikowana dopiero w 1992 r.) była skierowana do Rosjan wychowanych w duchu „naukowego ateizmu”; nie dziwi więc, że jej pierwszy rozdział porusza zagadnienia relacji religii i nauki, a szczególnie stosunek teorii ewolucji do światopoglądu religijnego.

We wstępie Fioletow przypomina, że nauka i religia z natury nie mogą sobie przeczyć. Wyznając zasadę, którą można by nazwać naturalizmem metodologicznym, autor wskazuje, że religia i nauka stano-

²⁴ И.С. Берг, *Теория эволюции* <<http://macroevolution.narod.ru/berg.htm>>.

²⁵ Angielski przekład dzieła *Nomogenesis, czyli ewolucja na podstawie prawidłowości* ukazał się w 1926 r. (Leo S. Berg, *Nomogenesis: Or Evolution Determined by Law*, trans. J.N. Rostovtsov, intro. D'Arcy Wentworth Thompson, London: Constable and Company, Ltd.), a drugie wydanie z przedmową Theodosiusa Dobzhansky'iego — w 1969 r. (Cambridge: MIT Press).

wią dwie odrębne dziedziny, stąd żadna doktryna religijna nie może narzucać nauce swych własnych kryteriów oceny wyników tej ostatniej:

Krytyka darwinizmu ze strony przyrodniczo-naukowej — to sprawa samej nauki przyrodniczej. O ile darwinizm pozostaje w granicach tylko tych faktów, na których się opiera, nie może on przeczyć religii ze względu na to, że [podejmowane w nauce i religii] zagadnienia leżą w różnych płaszczyznach. Światopoglądowi chrześcijańskiemu przeczą tylko te próby stworzenia „światopoglądu darwinowskiego” (przedstawicielem podjęcia takich prób u nas jest Timiriazew), które pretendują do rozwiązania ostatecznych kwestii bytu, rozwiązania problemów religijnych poprzez hipotezę zaczerpniętą ze szczegółowej dziedziny wiedzy. Innymi słowy, darwinizm może przeczyć światopoglądowi chrześcijańskiemu wtedy, gdy przekracza on granice doświadczenia przyrodniczo-naukowego i wkracza w sferę metafizyki. [...] Apologeci światopoglądu chrześcijańskiego często popełniają błąd, uwarunkowując poprawność doktryny chrześcijańskiej od poprawności bądź niepoprawności takich czy innych hipotez przyrodniczo-naukowych, w szczególności darwinizmu. Przy podjęciu prób obalenia darwinizmu w celach apologetycznych zostaje wymieszane religijne postawienie pytania z postawieniem pytania przyrodniczo-naukowym, a problemy religijno-filozoficzne zostają zastąpione przez biologiczne²⁶.

Fioletow zauważa, że najczęściej wysuwanym argumentem, mającym podważyć słuszność prawd religii, jest doktryna Darwina o pochodzeniu gatunków i człowieka. Polemizując z przedstawicielami „wojującego ateizmu” teolog pisze, iż teoria ewolucji nie tylko nie przeczy chrześcijańskiej koncepcji stworzenia świata, ale że właśnie na gruncie chrześcijaństwa ewolucjonizm otrzymuje swe uzasadnienie

²⁶Н.Н. Фиолетов, *Очерки христианской апологетики*, Москва: Изд. Братства во имя Всемилостивого Спаса 1992 <http://www.krotov.info/libr_min/f/fio/filetov01.htm>.

nie. Rozwijając myśl rosyjskich idealistów (W. Sołowjowa i G. Fłorowskiego) Fioletow twierdzi, iż chrześcijaństwo — w odróżnieniu od religii Wschodu i starożytnej Grecji, przyjmujących ideę cykliczności kosmosu — ma charakter historyczny, celowościowy, czyli ewolucjonistyczny.

Jak mogliśmy się przekonać, rosyjscy teologowie, a także niektórzy biologowie podważali słuszność darwinowskiej zasady walki o byt jako czynnika ewolucji. Fioletow nie zgadzał się z takim podejściem. W jego przekonaniu, koncepcja walki o byt koresponduje z chrześcijańskim poglądem o istnieniu w świecie zła i niedoskonałości. Możemy zaobserwować, iż Fioletow, wyrażając swoje stanowisko w tej kwestii, występuje jako myśliciel, oceniający słuszność teorii naukowej z punktu widzenia chrześcijaństwa. Tym samym zaprzecza on głoszonej przez siebie zasadzie neutralności danych naukowych wobec teologii. Ponadto, nawiązując do tradycji patrystycznej, prawosławny teolog podkreślał, iż Bóg (Logos) jest immanentnie obecny w świecie, jako jego cel, który — będąc ukrytym — stopniowo ukazuje się w procesie rozwoju świata:

U podstaw wszelkiego porządku znajduje się celowa zasada, nadająca mu sens i kierunek. Porządek, system oznaczają wewnętrzne zintegrowanie, scalenie („immanentną celowością”). Niektórzy powiedzą, że przy nieskończonej ilości przypadkowych kombinacji może przypadkowo powstać kombinacja celowościowa, która może stać się zasadą systemu. Lecz także przy tym rozumieniu zostaje uznane istnienie pewnej odwiecznej prawidłowości, która jednak zakłada dla swego ujawnienia konieczność wielkich liczb [...] Zatem prawidłowość ta ujawnia się nie mechanicznie w każdym poszczególnym przypadku, ale w „wielkich liczbach” („prawo wielkich liczb”), w złożeniu i wewnętrznym ciągu różnych kombinacji różnorodnych zrealizowanych możliwości²⁷.

²⁷Tamże.

Powołując się także na prace L. Berga, Fioletow twierdził, że wewnętrznym czynnikiem ewolucji jest istniejący w kosmosie i pochodzący od Boga porządek, regularność, celowość, która wyraża się — czemu sprzeciwiał się twórca nomogenezy — także w prawie wielkich liczb.

Analiza tekstu pracy Fioletowa pozwala stwierdzić, że w swych rozważaniach o relacji nauki i religii nawiązuje on do eseju rosyjskiego filozofa Siemiona Franka *Religia a nauka*, aczkolwiek nigdzie nie cytuje tego dzieła. Warto dodać, że sam Frank (1877–1950) uznawał ewolucjonizm w tej specyficznej, czysto filozoficznej wersji, jaką jest „ewolucja twórcza” Bergsona, zgłaszając niekiedy (zwłaszcza w swych wczesnych pracach) wątpliwość co do słuszności teorii Darwina, a także Lamarcka. Pisał: „Ewolucja [...] zakłada już «gotowe» istnienie świata [...]; doktryna religijna zaś mówi o samym stworzeniu świata i opisuje miejsce i znaczenie człowieka w ogólnym planie istnienia świata *od samego jego początku*”²⁸. Jest rzeczą ciekawą, że Frank przyjmował wyniki badań Mendla, w przekonaniu, iż mutacje mogą być traktowane jako „dyskretne” akty stworzenia. W 1922 r. Frank wraz z liczną grupą rosyjskich inteligentów opuścił ZSRR. Do grona emigracyjnych myślicieli należał o. Wasyl Zieńkowski (1881–1962), przyszły dziekan Prawosławnego Instytutu św. Sergiusza w Paryżu. Przejdźmy zatem do omówienia poglądów Zieńkowskiego na temat ewolucji.

²⁸Zob. S. Frank, *Religia a nauka* w: tenże, *Dowód ontologiczny i inne pisma o wiedzy i wierze*, tłum. T. Obolevitch, Kraków: WN PAT 2007, s. 164. Jednocześnie Frank zaznaczał, że w jego czasach wielu uczonych podważało teorię Darwina. Wkrótce po słynnym „małpim procesie”, który miał miejsce w stanie Tennessee (USA) w 1925 r. napisał, że proces ten jest nieporozumieniem. Zob. S. Frank, *Religia i nauka w światomości współczesnej* w: tenże, wyd. cyt., s. 197.

Wpływ pracy Franka *Religia a nauka* widoczny jest także w haśle „Wiara chrześcijańska a nauka”, zamieszczonym w *Podręcznej książce kapłana*, t. 8: *Teologia pastoralna*. (*Настольная книга священнослужителя*, т. 8, Москва: Изд. Московской Патриархии 1988).

4.2. NA EMIGRACJI: APOLOGETYKA W. ZIEŃKOWSKIEGO

Ojciec Wasyl Zieńkowski rozpatruje kwestię pochodzenia świata i rozwoju w nim życia „z punktu widzenia chrześcijaństwa i w konfrontacji ze współczesnymi teoriami naukowymi”, ze szczególnym uwzględnieniem teorii ewolucji. Jak większość religijnych rosyjskich myślicieli, przyjmował on teorię ewolucji, jednocześnie podkreślając, że poszczególne gatunki powstały w wyniku bezpośredniej interwencji Boga:

Według opowiadania biblijnego, świat został stworzony nie w jednej chwili, ale stopniowo. Owa „stopniowość” stworzenia świata w zupełności odpowiada, w swym ogólnym sensie, podstawowej idei współczesnej teorii ewolucji (która uczy, że w świecie wszystkie gatunki stanowią niejako „łańcuch” bytów), z tą istotną różnicą, że współczesna doktryna ewolucji nie przyjmuje udziału Boga w powstaniu nowych stopni bytów: współczesna doktryna ewolucji polega na uznaniu, że byt „sam z siebie” (tzn. bez udziału sił, znajdujących się poza światem i ponad nim) przechodzi od swych najprostszych form do nowych, bardziej złożonych form²⁹.

W duchu tradycji wschodniochrześcijańskiej, Zieńkowski w traktacie *Apologetyka* (1957) wskazywał na autonomię nauki, która „może i powinna szukać «naturalnych» przyczyn tego, co wydaje się być zagadkowe lub niewytłumaczalne”, aczkolwiek „nie może przy tym odrzucać możliwości działania Boga w świecie”³⁰.

Podobnie jak wspomniani już teologowie i myśliciele religijni początku XX stulecia (a w przeciwieństwie do Fioletowa), Zieńkowski podkreśla, że walki o byt nie można uznać za czynnik ewolucji, gdyż w przyrodzie ma miejsce także „wzajemna pomoc” organizmów (autor

²⁹В. Зеньковский, *Апологетика*, Москва: Лепта-Пресс 2004 <<http://www.spbda.ru/theology/cont/contents.php?part=2&page=4>>. Por. tenże, *Основы христианской философии*, т. 1, Москва: Канон+ 1997, s. 97.

³⁰В. Зеньковский, *Апологетика*.

Apologetyki powołuje się przy tym na pracę Herberta Wendta oraz rosyjskiego filozofa Piotra Kropotkina). Ponadto — pisze Zieńkowski — badania nad dziedzicznością, prowadzone przez Weismanna i innych uczonych, podważają tezy ortodoksyjnego darwinizmu.

Warto odnotować, że Zieńkowski był przeciwnikiem biblijnego konkordyzmu, czyli próby uzgodnienia danych Pisma Świętego (zwłaszcza księgi Rodzaju) z danymi nauki:

Nauka bowiem jest zmuszona w swym rozwoju zastępować jedne hipotezy przez inne, albo tak zmieniać poprzednie [hipotezy], iż one w gruncie rzeczy jawią się jako nowe. W nauce takie wahania i zmiany są zupełnie nieuniknione, i im dalej postępuje badanie naukowe, tym skromniejszą staje się nauka w swych twierdzeniach. Biblijny tekst natomiast pozostaje bez zmian³¹.

Odnosząc się do kwestii pochodzenia człowieka Zieńkowski jednak twierdzi, że biblijne opowiadanie pozwala przyjąć tylko koncepcję monogenezy. Interpretacja fragmentu księgi Rodzaju w kategoriach poligenezy — koncepcji pojawienia się człowieka w różnych miejscach kuli ziemskiej i w różnym czasie, zaproponowanej m.in. przez Pierre'a Teilharda de Chardina — jest, zdaniem rosyjskiego teologa, nieprawomocna. Zauważamy, że zarówno Zieńkowski, jak Fioletow, nie zawsze konsekwentnie bronią swoich poglądów, z jednej strony, podkreślając niezależność danych nauki od autorytetu Pisma Świętego, z drugiej zaś strony, łamiąc wyznawaną przez siebie zasadę autonomii nauki i dokonując egzegezy jej wyników zgodnie z narracją skrypturystyczną. Taka chwiejność jest charakterystyczna dla wielu prawosławnych teologów XX wieku, żyjących w czasach intensywnego rozwoju nauki, której zaskakujące rezultaty nieraz daleko odbiegają od danych Biblii. Argumenty za słusznością takiej interpretacji zostaną przedstawione w następnym punkcie.

³¹Tamże.

5. EWOLUCJONIZM A KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKÓW

5.1. AKTUALNA SYTUACJA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W ROSJI

Począwszy od końca lat 80. ubiegłego stulecia w Rosji obserwuje się ożywienie zainteresowania problematyką religijną. Paradygmat „naukowego ateizmu” został przewyżniony, co wywołało konieczność rozpatrzenia relacji nauki i religii w innym świetle, w atmosferze wolnej od ideologicznego nacisku państwa. Przedstawiciele Kościoła prawosławnego, który w okresie panowania reżimu komunistycznego pozostawał w cieniu, zaczęli brać aktywny udział w ważnych dyskusjach światopoglądowych. Zarówno duchowni i hierarchowie Kościoła prawosławnego, jak i wierni świeccy — specjaliści w różnych dziedzinach wiedzy — nawołują do dialogu nauki i religii³². O potrzebie stworzenia „sojuszu nauki i religii” piszą także znani filozofowie rosyjscy (P.P. Gajdenko, W.N. Katasonow). Nic dziwnego: jak pamiętamy, w tradycji wschodniochrześcijańskiej nauka traktowana jest jako droga do poznania i wielbienia Stwórcy. Wola podejmowania dialogu nauki i wiary została wyrażona w uchwałach (punkt 8) Soboru Arcypasterskiego z 2004 roku. Ponadto, zatwierdzony na tym Soborze dokument nt. nauki społecznej Rosyjskiego Kościoła prawosławnego (rozdz. XIV: „Nauki świeckie, kultura, edukacja”) zawiera następujący zapis:

Poznanie religijne i naukowe mają całkowicie odmienny charakter. Mają one odrębne przesłanki, cele, zadania, metody. Te

³²Oto wybrane publikacje, dostępne także w Internecie, poruszające temat dialogu nauki i religii (podaję tytuły w przekładzie z rosyjskiego): Wywiad z Patriarchą Moskiewskim i całej Rosji Aleksym II, zatytułowany *Nauka i wiara pomagają sobie nawzajem* („Татьянин день” nr 29, 1999); bp. Aleksander Mileant (USA), *Uwagi apologetyczne. Harmonia dwóch objawień*; biolog A.E. Szpakow, *O harmonii świadomości religijnej i twórczości naukowej*; W.J. Pitanow, *Chrześcijaństwo i nauka — wrogowie czy wspólnicy?*; W. Drobyszew, *Poznajemy przez wiarę* (1999).

sfery mogą się stykać czy przecinać się, ale nie mogą one walczyć ze sobą³³.

W 1991 r. Święty Synod Rosyjskiego Kościoła prawosławnego powołał Wydział Moskiewskiego Patriarchatu ds. edukacji religijnej i katechizacji, który zajmuje się upowszechnieniem wiedzy teologicznej wśród dzieci i młodzieży, także studentów świeckich uczelni, stanowiąc w ten sposób ogniwo pośredniczące między Kościołem a uniwersytetem. Przez kilka lat przy tym Wydziale działało seminarium dla wykładowców dyscyplin przyrodniczych. Z inicjatywy o. Gleba Kaledy (teologa i geologa) odbywają się coroczne Międzynarodowe Bożonarodzeniowe Wykłady Edukacyjne („Rozhdestvenskie Chteniya”), poświęcone zagadnieniu relacji między nauką a religią. W ramach przygotowania obchodów 2000-lecia chrześcijaństwa stworzono Komisję Jubileuszową, w skład której weszli, m.in.: zwierzchnik Rosyjskiego Kościoła prawosławnego Aleksy II, prezydent Rosyjskiej Akademii Nauk, prezydent Rosyjskiej Akademii Edukacji oraz rektor Uniwersytetu Moskiewskiego. Organizowane są liczne konferencje i seminaria na temat relacji między nauką a religią.

Obecnie przyjrzymy się konkretnym postawom wyznawców prawosławia wobec nauki, a w szczególności wobec teorii ewolucji (w dalszym ciągu rozumiem pojęcie ewolucji w szerokim znaczeniu — zarówno ewolucję kosmosu, jak i rozwój form organicznych). Dyskusje na temat ewolucjonizmu, toczone w środowisku Kościoła prawosławnego, obejmują obszerny krąg zagadnień zarówno z zakresu egzegezy Biblii oraz istotnej dla prawosławia tradycji patrystycznej, jak i nauk szczegółowych: kosmologii, geologii, paleontologii, biologii, antropologii, a także etyki, socjologii oraz pedagogiki i spraw edukacji dzieci i młodzieży. Taki interdyscyplinarny kontekst rozpatrywania problemu jest możliwy m.in. dlatego, że wielu neofitów — wyznawców prawosławia, a nawet duchownych Kościoła prawosławnego, posiada dobrą znajomość nauk przyrodniczych, potwierdzoną stopniami naukowymi, często zdobytymi jeszcze przed „wyjściem Kościoła z podziemia”.

³³ *Основы социальной концепции Русской Православной Церкви*
<<http://ioanno.obshina.ru/docs/ocs14.html>>.

Podobnie jak to miało miejsce na przełomie XIX i XX wieku, tak i współcześnie Kościół prawosławny nie wyraził oficjalnego, jednoznacznego stanowiska na temat teorii ewolucji, poprzestając na przytoczeniu prywatnych (choć często bardzo wpływowych!) opinii. W wywiadzie, udzielonym przez Aleksego II czasopismu „Природа” („Природа”) w roku 1995, zwierzchnik rosyjskiego prawosławia podkreślił, że Kościół darzy szacunkiem działalność naukową, ale nie może zgodzić się ze scjentyzmem — „próbą uczynienia nauki naczelnym prawodawcą i sędzią we wszystkich sferach ludzkiego bytu, a szczególnie sfery duchowej”³⁴. Patriarcha w tym kontekście z ubolewaniem dodał, że wskutek fascynacji scjentyzmem w szkołach rosyjskich do niedawna nie wykładano żadnej innej teorii pochodzenia człowieka, prócz darwinowskiej. Wypowiedź ta ujawnia osobisty niezyczliwy stosunek Patriarchy do ewolucjonizmu.

Mówiąc najogólniej, współcześnie w łonie wyznawców prawosławia (zarówno świeckich, jak i duchownych) można zaobserwować dosyć wyraźny podział na zwolenników teorii ewolucji oraz przeciwników tejże teorii (nazywających siebie kreacjonistami). Istnieje też trzecia grupa osób, uznających niektóre teorie ewolucji (przede wszystkim, nomogenezę L. Berga), ale z rezerwą odnoszących się do darwinizmu i neodarwinizmu (nie mówiąc o ateistycznych wersjach socjobiologii). Dyskusje nt. teorii ewolucji toczą się zarówno na łamach prawosławnych czasopism („Православная беседа”, „С нами Бог”, „Альфа и Омега”, „Путь православия”), jak i na stronach internetowych³⁵. Pod koniec XX w. pod auspicjami Kościoła prawo-

³⁴ *Начало диалога. Интервью Патриарха Московского и всея Руси Алексия II*, „Природа” 1 (1995), s. 3. Podobne stwierdzenie wypowiedział przewodniczący Synodalnej Komisji Teologicznej, metropolita Miński i Słucki Filaret, w odczycie, pt. *Nauka i teologia: na drodze do wzajemnego zrozumienia*, wygłoszonym w dniu 22.02.2005 r. w Moskwie podczas Seminarium nt. relacji teologii i współczesnej nauki, zorganizowanym przez Instytut Filozofii Rosyjskiej Akademii Nauk i Synodalną Komisję Teologiczną Rosyjskiego Kościoła prawosławnego (tekst referatu dostępny jest na stronie: <<http://www.religare.ru/print14963.htm>>).

³⁵ Stanowisko kreacjonistów reprezentują m.in.: Towarzystwo Obrony i Odczytania patrystycznej nauki o stworzeniu świata, posiadające błogosławieństwo arcybiskupa Tarnopola i Kremenczuga, Sergiusza <<http://creatio.nm.ru>>

sławnego (tak w Rosji, jak i w krajach, nie podlegających jurysdykcji Moskiewskiego patriarchatu) ukazało się kilka monografii na ten temat. Stanowisko ewolucjonistyczne zostało wyrażone, m.in.: w podręczniku profesora Moskiewskiej Akademii Duchownej A.I. Osipowa, zatytułowanym *Droga rozumu w poszukiwaniu prawdy (Teologia fundamentalna)* (1994), książce biskupa Wasylego Rodzianko (USA), pt. *Teoria rozpadu Wszechświata a wiara Ojców. Teologia kapadokczyków jako klucz do apologetyki naszych czasów* (rosyjskie wydanie 1996), antologii *Rzekł Bóg i stało się tak. Współcześni uczeni o stworzeniu świata* (1999) i in. Przeciwnicy ewolucjonizmu wydali natomiast następujące dzieła: ks. Tymoteusz, *Nauka o stworzeniu świata. Prawosławny pogląd (pomoc dla uczniów)* (1996) oraz *Prawosławny światopogląd i współczesne przyrodznawstwo (Lekcje kreacjonizmu w starszych klasach szkoły średniej)* (1998), o. Serafim Rouz (USA), *Prawosławne rozumienie księgi Rodzaju* (rosyjski przekład 1998), praca zbiorowa *Hexaemeron przeciwko ewolucji* (2000) i in.

Pora jeszcze bliżej przyjrzeć się poszczególnym stanowiskom w debatach wokół teorii ewolucji, toczonych na gruncie prawosławia. (Teksty cytowanych niżej autorów znajdują się zarówno we wspomnianych już pozycjach książkowych, jak i w Internecie).

oraz misjonarsko-edukacyjne Centrum „Hexaemeron” (na stronie Centrum <<http://www.creatio.orthodoxy.ru>> można znaleźć informację, że zostało ono powołane przez Patriarchę Moskwy i całej Rosji, Aleksego II); a także działające przy Centrum Prawosławne Towarzystwo naukowego kreacjonizmu przy wydawnictwie „Паломник” <<http://www.mtu-net.ru/creation>>. Zob. także prawosławny portal edukacyjny „Słowo” <<http://www.portal-slovo.ru/rus/science>>.

Teksty, wyrażające pozycję ewolucjonistów, są dostępne na stronie pt. „Pomoce dla tych, którzy głoszą Chrystusa” <<http://www.synergia.itn.ru/kerigma/rek-lit/nauka/rek-nauk.htm>>. Ponadto, materiały nt. nauka — wiara znajdują się na następujących portalach i stronach: „Ruś Kijowska. Dla tych, którzy chcą wierzyć rozumnie” <<http://www.kiev-orthodox.org/site/faithscience>>; „Biblioteka prawosławnego chrześcijanina” <<http://www.wco.ru/biblio>>; „Prawosławie i nauka” <http://www.orthodox.kubannet.ru/apologet/c_6_2.htm>; strona cerkwi akademickiej św. Piotra i Pawła przy Uniwersytecie w Sankt-Petersburgu <<http://www.orthodox.spbu.ru>>.

5.2. ARGUMENTY PRAWOSŁAWNYCH KREACJONISTÓW

Zacznijmy od przedstawienia pozycji tzw. prawosławnych kreacjonistów, skupionych wokół Centrum misjonarsko-edukacyjnego „Hexa-meron” („Шестоднев”). To stanowisko reprezentują, m.in.: o. Konstanty Bufejew (przedstawiciel nauk geologiczno-mineralogicznych), o. Danił Sysojew, Jurij Maksymow, o. Oleg Petrenko (posiadający stopień naukowy z nauk matematyczno-fizycznych), Konstanty Wiolowan (biochemik), Genadij Kalabin (matematyk i wykładowca „apologetyki naturalnej” w Samarskim Seminarium Duchownym), o. Andrzej Lorgus, Mikołaj Kołczurinski, Sergiusz Szubin, Wiaczesław Malcew (chemik), Aleksander Chomienkow. Wysuwają oni, typowe dla kreacjonistów zarzuty przeciwko ewolucjonizmowi, które można podzielić na następujące grupy.

Do pierwszej grupy należą argumenty, określane przez kreacjonistów jako „naukowe” (należałoby powiedzieć: pseudonaukowe), w których twierdzą oni m.in., że znane teorie ewolucji przeczą drugiej zasadzie termodynamiki, poddają w wątpliwość istniejące metody datowania wieku wszechświata i pojawienia się człowieka, itp.

Drugą grupę stanowią argumenty biblijne. Kreacjoniści stoją na stanowisku dosłownej interpretacji księgi Rodzaju, głosząc, że wszechświat został stworzony w ciągu sześciu dni (stąd nazwa Centrum „Hexa-meron”), liczących po 24 godziny. Odrzucenie prawdy o sześciu dniach stworzenia jest równoznaczne z zanegowaniem pierwszego artykułu wiary Soboru Nicejskiego, czyli odrzuceniem Stwórcy, zaś uznanie istnienia praw przyrody oznacza ograniczenie wszechmocy Boga. W Biblii znajduje się wiele antropomorfizmów i metafor — piszą kreacjoniści — jednak Księgę Rodzaju należy odczytywać tylko *ad litteram*.

Nie ma potrzeby zagłębiać się w analizę i krytykę wyżej wymienionych zarzutów, wysuwanych przez anty-ewolucjonistów, które świadczą o ignorancji czy zwykłej nieuczciwości intelektualnej ich autorów. Co jednak decyduje o specyfice prawosławnego kreacjonizmu?

Otóż, kolejna grupa zarzutów, wysuwanych pod adresem teorii ewolucji, związana jest z wybiórczym odczytywaniem pism Ojców Kościoła, którzy rzekomo odrzucali alegoryczną interpretację Pisma Świętego, opowiadając się za dosłownym rozumieniem Księgi Rodzaju³⁶. Wiele „traktatów” rosyjskich kracjonistów nie jest niczym innym, jak tylko zbiorem stosownych fragmentów Ojców (najczęściej wyrwanych z kontekstu), „potwierdzających” niesłuszność ewolucjonizmu. Teoria ewolucji jest niezgodna — twierdzą jej przeciwnicy — nie tylko z teologią Ojców Kościoła, ale także z antropologią i kosmologią (*sic!*) okresu patrystycznego. Do fundamentalizmu biblijnego w prawosławnej wersji kracjonizmu dochodzi zatem także fundamentalizm patrystyczny. Niektórzy autorzy są bardziej ostrożni i przyznają, że powoływanie się na wczesnochrześcijańskich Ojców w kwestii ewolucjonizmu jest nieporozumieniem, ale w zamian przytaczają opinię „wiarogodnych” autorytetów — niektórych, kanonizowanych przez Kościół prawosławny świętych, którzy żyli w czasach powstania teorii ewolucji (koniec XIX i początek XX w.) i odrzucali tę teorię³⁷. W tym wypadku mamy do czynienia nie tylko z naruszeniem autonomii nauki, ale i z nadużyciem teologicznym (a więc naruszeniem własnych założeń) — zbyt szerokim rozumieniem okresu patrystycznego.

Inną cechą charakterystyczną prawosławnego kracjonizmu jest jego anty-katolicki, czy wręcz ideologiczny wydźwięk. Przedstawiciele Centrum „Hexaameron” zaznaczają, że teoria ewolucji (oraz „umożliwiająca” ją alegoryczna interpretacja Pisma Świętego) została zaak-

³⁶Do najbardziej ulubionych „argumentów” należy cytata z *Homilii na Hexaameron* św. Bazylego: „Znam dobrze zasady alegoryki [...]. Ja jednak, gdy słyszę wyraz «trawa», rozumiem przez to trawę, tak samo wyrazy: «roślina», «ryba», «zwierzę dzikie», «zwierzę domowe» itp. [...] Toteż bierzmy lepiej tekst biblijny tak, jak został on napisany”. Bazyl Wielki, *Homilie na Hexaameron*, IX 1–2 w: M. Michalski (red. i tłum.), *Antologia literatury patrystycznej*, t. II, Warszawa: IW PAX 1982, s. 182–183.

³⁷Opinia J.W. Maksimowa, kierownika sekcji patrologii Centrum „Hexaameron”. Ю.В. Максимов, *Богословские аспекты проблемы согласования православного и эволюционного учений о происхождении человека* (odczyt wygłoszony w Rosyjskim Prawosławnym Uniwersytecie św. Jana podczas posiedzenia Wydziału edukacji religijnej i katechizacji Patriarchatu Moskiewskiego nt. „Nauczanie w szkołach prawosławnych zagadnień stworzenia świata, życia i człowieka” w 1999 r.).

ceptowana przez „modernistyczny” Kościół katolicki i już z tej racji ma ona charakter heretycki³⁸. „Prawdziwy” Kościół prawosławny nie może uznać „bezbożnej” koncepcji o. P. Teilharda de Chardina, podzielanej w Rosji przez o. Aleksandra Mienia i jego uczniów. Rzecz ciekawa, iż przy tym prawosławni krecjonisci stanowczo odpierają stawiane pod ich adresem zarzuty, że sam krecjonizm zrodził się w „nieortodoksyjnym” środowisku protestantów, niezbyt konsekwentnie podkreślając, iż różnice konfesyjne nie mają znaczenia w uznaniu „prawdziwości” doktryny krecjonistycznej³⁹. Niektórzy głosiciele krecjonizmu domagają się nawet kanonicznej oceny (czyli oficjalnego potępienia) teorii ewolucji, która „byłaby pożyteczna zarówno dla teologów, jak i dla nauczycieli astronomii, biologii, historii i innych dyscyplin”⁴⁰, bowiem „ewolucjonizm pod płaszczykiem «neutralności danych nauki wobec religii» przedostaje się, niczym koń trojański, na teren teologii”, wypaczając tę ostatnią⁴¹.

Prawosławni krecjonisci „troszczą się” także o edukację młodego pokolenia, domagając się wprowadzenia, w prawosławnych liceach, lekcji, „kształtujących prawdziwie chrześcijański światopogląd”. Tak,

³⁸S. Szubin pisze: „Walcząc z ekumenizmem, nie zapominajcie o ewolucjonizmie. [...] Cel ewolucjonizmu — zniszczyć Prawosławie”. С. Шубин, *Ложь „православного эволюционизма”* w: *Шестоднев против эволюции* <http://www.creatio.orthodoxy.ru/sbornik/sshubin_evolie.html>.

Zob. także: К. Буфеев, *Ересь эволюционизма*: „Dzięki Bogu, autorytet Papieża nie krępuje sumienia prawosławnych chrześcijan, stąd nie musimy za Watykanem przyjmować herezji ewolucjonizmu”; w: *Шестоднев против эволюции* <http://www.creatio.orthodoxy.ru/sbornik/rev_kbufeev_eresy.html>; tenże, *О триединстве эволюционизма, гуманизма и экуменизма* <<http://www.cirota.ru/forum/view.php?subj=39361>>; tenże, *Об эволюционизмом богословии Тейяра де Шардена и протоиерея Александра Мения* — rozdział książki pt. *Доктрина православна и теория эволюции* <http://www.moskvam.ru/blessed_fire/09_2002/bufeev.htm>.

³⁹S. Szubin, dz. cyt.

⁴⁰Д. СЫСОВЕВ, *Эволюционизм в свете православного учения* (Odczyt wygłoszony podczas posiedzenia Wydziału ds. edukacji religijnej i katechizacji w 1999 r.) <<http://mission-center.com/inside.html?pid=1132700821757302>>.

⁴¹Por. К. Буфеев, *О церковной оценке тейярдизма* <<http://www.portal-slovo.ru/rus/science/46/5009>>.

wykładowca Uniwersytetu Kultury i Sztuki w Krasnodarze, E.W. Porfirjew podkreśla, że nauczanie przyrodznawstwa w szkole powinno się dokonywać tylko z perspektywy dziedzictwa patrystyki (*sic!*)⁴². Nie trzeba mówić, jak daleko kreacjoniści odbiegają od „promowanej” przez siebie tradycji patrystycznej (zob. p. 1), traktującej naukę jako samodzielną dziedzinę wiedzy.

Nauka powinna stać się „służebnicą teologii” — głosi jeden z najbardziej zaciętych prawosławnych kreacjonistów, o. Danił Sysojew. Z kolei eks-fizyk, o. O. Petrenko, pisze, że należy brać pod uwagę przede wszystkim prawdy zawarte w Biblii i ich interpretację dokonaną przez Ojców Kościoła, w dalszej kolejności — eksperymentalne dane, a dopiero na końcu — teoretyczne koncepcje⁴³. Zażegnanie konfliktu między religią i nauką ma się zatem odbyć kosztem podporządkowania tej ostatniej prawdom, zawartym w dosłownie odczytanej Biblii i tradycji Ojców Kościoła. A jaką koncepcję relacji między nauką (tu: teoriami szeroko rozumianej ewolucji) a teologią proponują adwersarze prawosławnych kreacjonistów?

5.3. STANOWISKO EWOLUCJONISTÓW

Pozycja kreacjonistów, popieranych przez Patriarchę Aleksego II, nie zdominowała całego środowiska prawosławnego w Rosji. Wielu duchownych i wiernych świeckich, specjalistów w różnych dziedzinach

⁴²E.W. Порфирьев, *Возможность становления православного мировоззрения на лекциях по естествознанию* <<http://ej.kubagro.ru/2006/07/pdf/27.pdf>>. Podobną opinię wyraził A.S. Chomenkow (1997). W tymże duchu N. Kolczurinski nalega, aby przepowiadanie prawosławne (w tym także katecheza) opierała się tylko na Piśmie Świętym i Tradycji nie uwzględniała żadnych danych nauki. Н. Колчури́нский, *Гипотеза теистической эволюции и вопросы катехизации в: Божественное откровение и современная наука. Альманах*, 2 (2005), Изд. храма пророка Даниила на Кантемировской 2005 <http://www.creatio.orthodoxy.ru/articles/kol_katehiz.html>.

⁴³О. Петренко, *Вселенная: творение или эволюция?* (Odczyt wygłoszony podczas posiedzenia Wydziału edukacji religijnej i katechizacji Patriarchatu Moskiewskiego nt. „Nauczanie w szkołach prawosławnych zagadnień stworzenia świata, życia i człowieka” w 1999 r.) <<http://www.creatio.orthodoxy.ru/nauka.html>>.

nauki, uznaje teorię ewolucji za „niesprzeczną” z prawdami wyznawanymi w Kościele prawosławnym. Do ich grona należą: o. Leonid Cypin, dk. Dmitry Zworykin (biolog, pracownik naukowy Instytutu Problemów Ekologii i Ewolucji), W.I. Gomańkow i jego syn A.W. Gomańkow (paleontolog), Jurij Biełanowski, Andrzej Pieczorny, S. Katiunin, Galina Murawnik (genetyk) i in. (należy także wspomnieć zmarłego kilka lat temu, ale wciąż oddziałującego przez swoje liczne publikacje, inicjatora Wykładów Bożonarodzeniowych, o. Gleba Kaledę). Swoją pozycję określają oni mianem teistycznego, prawosławnego, chrześcijańskiego bądź twórczego ewolucjonizmu oraz teleologizmu.

Prawosławni ewolucjoniści na ogół są zgodni, że nauka i religia stanowią odrębne dziedziny wiedzy, choć potrzebują siebie nawzajem. Dla przykładu, chemik, profesor Moskiewskiej Akademii Geologicznej, A.W. Pankratow w swych odczytach, wygłoszonych podczas Wykładów Bożonarodzeniowych, podkreśla, że religia i nauka posiadają własną metodologię i cele. Pankratow twierdzi, że przyrodoznawstwo nie może wkraczać na teren religii (np. dowodzić istnienia Boga lub naukowo interpretować prawd wiary), możliwy jest natomiast proces odwrotny — oddziaływanie religii na nauki przyrodnicze. Konkretnym wyrazem tego „sojuszu” może być „przywrócenie teleologii w naukowym obrazie świata”, a więc stworzenie obszaru dla wspólnego poszukiwania przez naukę i teologię przyczyn celowych⁴⁴. Uczony ten postuluje wypracowanie „nowego obrazu świata”, zgodnie z którym cały kosmos byłby rozpatrywany jako dzieło Boga, stworzone według określonego planu. Pankratow napisał kilka programów autorskich do nauczania chemii w prawosławnych liceach oraz program wykładu kursowego pt. „Chemia świata Boskiego”, przeznaczony dla

⁴⁴А.В. Панкратов, *О методологии религиозного преподавания естественно-научных дисциплин* (referat wygłoszony w 1997 r.) <http://oroik.netda.ru/chten_97/5pankrat.htm>; tenże, *Единство религии и науки перед лицом глобального кризиса цивилизации* (referat z 2001 r.) <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/pan/stat/pan02.htm>>; tenże, *Как создавать союз религии и науки* (referat z 2002 r.) <http://oroik.netda.ru/chten_02/pankrat02.htm>.

wyższych uczelni. Inny uczony, W. Lektorski, jest autorem programu zatytułowanego „Fizyka chrześcijańska”.

Wspomniany wcześniej o. Gleb Kaleda w roku 1993 ubolewał nad faktem, że w niektórych prawosławnych szkołach zarówno na lekcjach religii, jak i na lekcjach biologii, wykładany jest tzw. naukowy kreacjonizm. W związku z tym, G. Kaleda zaznaczał, że ignorowanie podstawowych danych współczesnej nauki (m.in. teorii ewolucji) nie tylko nie sprzyja, ale wręcz szkodzi pozycji Kościoła prawosławnego w społeczeństwie rosyjskim⁴⁵.

W jaki sposób, zdaniem o. Kaledy, powinny się układać relacje między nauką a religią (zwłaszcza kosmologią i biologią)? Otóż, Kaleda podkreślał, że fakty naukowe coraz to bardziej potwierdzają prawdy zawarte w Piśmie Świętym. Co więcej, dzięki wynikom nauki szczególne biblijnej narracji uzyskują nowy sens⁴⁶.

Pozycję Kaledy można określić mianem konkordyzmu. Takie stanowisko podzielają również inni prawosławni ewolucjoniści. Przykładem może być serbski prawosławny duchowny, Stefan Laszewski, którego publikacje cieszą się powodzeniem także w Rosji. Najbardziej znana jego książka ma wymowny tytuł *Próba uzgodnienia współczesnych danych nauki z biblijnym opowiadaniem w świetle najnowszych odkryć i badań archeologicznych* (wydanie rosyjskie: *Biblia i nauka o stworzeniu świata*). Laszewski pisze, że teologia nie może ignorować faktów ustalonych przez nauki przyrodnicze. We wspomnianej książce dokonuje on „przekładu” Księgi Rodzaju na język geologii, przypisując poszczególnym dniom stworzenia konkretne epoki geologiczne. Odnośnie pochodzenia człowieka Laszewski twierdzi, iż kromańonczycy (*Homo sapiens fossilis*) byli potomkami Sema, zaś neandertalczyki — potomkami Kaina. Przy takiej egzegezie Księgi Rodzaju tendencja konkordystyczna jest aż nazbyt wyraźna. Inni duchowni i hierarchowie Kościoła prawosławnego w USA, bp. Wasili

⁴⁵Г. Каледа, *Задачи, формы и структуры катехизации в Русской Православной Церкви в современных условиях*, „Путь православия” 1 (1993) <<http://www.cdrm.ru/kerigma/katehiz/kaleda/stat/kat-v-r.htm>>.

⁴⁶Г. Каледа, *Библия и наука о сотворении мира*, „Альфа и Омега” 9/10 (1996) <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/stat/creation.htm>>.

Rodzianko i bp. Aleksander Mileant, w swych publikacjach z zakresu apologetyki jednoznacznie interpretowali *Big Bang* jako moment stworzenia świata⁴⁷.

We współczesnym prawosławiu występują zatem dwa odmienne, radykalne stanowiska. Podczas gdy prawosławni kreacjoniści, z perspektywy biblijnego i patrystycznego fundamentalizmu, podporządkowują naukę teologii, niektórzy ewolucjoniści dążą do jak najściślejszego uzgodnienia danych nauki z artykułami wiary. Należy dodać, że wśród wyznawców prawosławia znajdujemy także zwolenników dialogu nauki i religii, nawołujących do przestrzegania autonomii i kompetencji tych dziedzin. Dla przykładu, o. A. Kasatиков pisze, że rzeczywiste konflikty mają miejsce tylko wtedy, gdy: (1) fałszywa nauka spotyka się z prawdziwą religią; (2) prawdziwa nauka spotyka się z fałszywą religią; (3) fałszywa nauka spotyka się z fałszywą religią. Prawdziwa religia, podobnie jak prawdziwa nauka, może natomiast oczyścić ludzką świadomość od fałszywych wyobrażeń⁴⁸. Warto w tym kontekście przytoczyć opinię współczesnego francuskiego teologa prawosławnego, Oliviera Clementa:

„Ewolucjoniści” doprowadzili do niewiary tych, którzy rozpatrywali warunki życia w raju jako coś materialistycznego i poszukiwali przy tym potwierdzenia swoich poglądów w paleontologii, rozpatrując Boski akt stworzenia nie jako pozaczasowy, wciąż trwający, znajdujący się „na granicy czasu i wieczności” (według słów św. Bazylego Wielkiego), ale jako w zupełności zakończony w siódmym dniu. [...] Nauka często ukazuje swój świętokradzki charakter, desakralizując kosmos i duszę ludzką oraz niszcząc rozpowszechnione obrazy Boga. [...] Apo-

⁴⁷Епископ Василий (Родзянко), *Теория распада вселенной и вера отцов. Каппадокийское богословие — ключ к апологетике нашего времени. Апологетика XXI века*, Москва: Паломник 1996 <<http://bishop-basil.org/russian/works/book/part1.shtml>>; Епископ Александр (Милеант), *Апологетические заметки* <http://www.netda.ru/belka/text_mil/apolog_zametky.htm>.

⁴⁸А. Касатиков, *Познание: религия, наука, миф* <<http://www.orthodox.kubannet.ru/apologet/poznanie.htm>>.

fatyzm prawosławia pozwala przyjąć rozwój nauki, nie odczuwając przed nim lęku i uzmysławiając go sobie od wewnątrz⁴⁹.

Niewątpliwie, właśnie pozycja uznania autonomii nauki i teologii jest najbardziej „ortodoksyjna”, tzn. zbliżona do tradycji greckich Ojców Kościoła (zob. p. 1), na których wzoruje się doktryna prawosławna.

Broniąc tezy o „niesprzeczności” teorii ewolucji z prawdami wiary, prawosławni ewolucjoniści wiele miejsca poświęcają w swych pracach także szczegółowej krytyce kreacjonizmu (zarówno w wydaniu rosyjskim, jak i zachodnim). Jakie są strategie „walki” z pozycją przeciwników?

Przede wszystkim, argumenty kreacjonistów analizowane są z perspektywy naukowej⁵⁰. Wskazuje się na odrębność nauki i religii (o której mówią również dokumenty Rosyjskiego Kościoła prawosławnego), wykluczającą jakiegokolwiek konflikty pomiędzy nimi. Przywoływane są także uchwały siedmiu pierwszych Powszechnych Soborów (posiadających szczególnie autorytet dla chrześcijańskiego Wschodu), na których została ustalona pozycja Kościoła wobec herezji. W świetle tych uchwał staje się oczywiste, że ewolucjonistów nie można określić mianem heretyków, gdyż nigdy nie przeciwstawiali siebie Kościołowi. Przytaczane są liczne cytaty z pism Ojców Kościoła, przemawiające na korzyść alegorycznej interpretacji Pisma Świętego oraz możliwości rozwoju kosmosu. Wreszcie, zagadnienie relacji między

⁴⁹О. Клеман, *Научные коррективы и апофатическое богословие*, пер. П. Окуловой <<http://kiev-orthodox.org/site/faithscience/598>>.

⁵⁰Л. Пыпин, *Правы ли современные „креационисты”?* <<http://www.kiev-orthodox.org/site/faithscience/1124>>; И.И. Дзеве́рин, П.В. Пучков, *„Сад” креационизма или „дерево” эволюции?* <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/ljenauk/stat/dzev-03.htm>>; С. Катюнин, *Креационизм и наука в книге Т. Хайнца „Творение или эволюция” в: Той повеле и создашася. Современные ученые о сотворении мира*, wyd. cyt. <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/creat/stat/toy04.htm>>; *Критика креационистских методов датирования возраста земли* <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/stat/4-orgum.htm>>; А. Печерный, *Творение или эволюция: битва с ветряными мельницами* <<http://www.kiev-orthodox.org/site/faithscience/594>>.

nauką (mówiąc dokładniej, ewolucjonizmem) a religią jest rozpatrywane ze strony teologii wschodniochrześcijańskiej, a więc na podstawie, wprowadzonego przez Ojców greckich, rozróżnienia w Bogu niepoznawalnej istoty i Jego energii-logosów, działających w świecie stworzonym. To, kluczowe dla prawosławia, założenie teologiczne, pozwala wysunąć wnioski, iż ewolucja kosmosu w niczym nie podważa prawdy o zasadniczej niezmienności, pozaczasowości Boga (należącej do kompetencji „teologii” *sensu stricto*), co więcej, jest wyrazem Jego szczególnej Opatrzności, nieustannej obecności, immanencji wobec świata (poznawanej w ramach „ekonomii”). W takim ujęciu, ewolucjonizm nie tylko nie wyklucza prawdy o Stwórcy, ale ją uwypukla.

Wielu autorów opowiada się za teleologiczną interpretacją teorii ewolucji, przywołując przy tym zasadę antropiczną, która „w języku teologii nazywa się Boską Opatrznością”⁵¹. Niektórzy, jak A.W. Moskowskij⁵², odrzucają darwinizm i neodarwinizm na korzyść nomogenezy L. Berga, w szczególny sposób akcentującej celowość ewolucji.

Ksiądz Lew Szychlarow tak przedstawia aktualną sytuację w Kościele rosyjskim:

W społeczności prawosławnej rozgorzał niebagatelny spór, dotyczący teorii ewolucji. [...] W Rosji problem ten był ściśle związany z rewolucyjno-nihilistyczną, a następnie — sowiecką ateistyczną ideologią. [...] W związku z tym nadmierna reakcja na użycie terminu „ewolucja”, ze strony psychologicznej jest zrozumiała, jednak obecnie walka toczy się wewnątrz samego Kościoła. W rezultacie, ludzie, interpretujący Pismo Świąte, zostali podzieleni na dwa obozy: „kreacjonistów” i „ewolucjonistów”, którzy czasem dosyć agresywnie, acz mało przekonu-

⁵¹Рог. Епископ Василий (Родзянко), dz. cyt. Zob. także В.И. Гоманьков, *Антропный космологический принцип и христианский антропоцентризм в: Той повеле и создашася. Современные ученые о сотворении мира*, Клин: Христианская жизнь 1999 <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/creat/stat/toy01.htm>>.

⁵²А.В. Московский, *Существует ли научная альтернатива дарвиновской теории эволюции?* <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/creat/stat/altern.htm>>.

jąco polemizują ze sobą, nie chcąc słuchać siebie nawzajem, a powołują się na te same autorytety: św. Bazylego Wielkiego, bł. Serafina Sarowskiego i czcigodnego Teofana Zatwornika⁵³.

Istotnie, specyfika debat, toczonych wokół teorii ewolucji w środowisku prawosławnym, polega na tym, że ich uczestnicy często powołują się na dziedzictwo patrystyki, poszukując argumentów „za” lub „przeciw” owej teorii. Dla wyznawców prawosławia rozstrzygającą w kwestiach spornych jest bowiem opinia Ojców Kościoła — *consensus patrum*. Ojcowie zgodnie (*consensus*) twierdzili, iż cały świat wraz z człowiekiem — mikrokosmosem — pochodzi od Boga. Na podstawie tych wypowiedzi, przeciwnicy teorii ewolucji wyciągają wniosek, że Ojcowie Kościoła są prekursorami tzw. naukowego kreacjonizmu. W pismach niektórych Ojców (św. Augustyn, św. Bazyli, św. Grzegorz z Nyssy) znajdują się jednak także takie fragmenty, które adwersarze kreacjonistów skłonni są traktować jako ewolucjonistyczne⁵⁴. Jak zaznaczył zacytowany już o. Szychlarow, bywa, że jedno i to samo dzieło interpretowane jest bądź w ewolucjonistycznym, bądź kreacjonistycznym duchu.

Co należy sądzić o tego rodzaju argumentacji? Ani Ojcowie greccy IV — VI w., ani żyjący w XIV stuleciu Grzegorz Palamas (uchodzący za ostatniego ojca Kościoła Wschodniego) nie podejmowali kwestii przyrodniczych, związanych, na przykład, z wyjaśnieniem mechanizmów rozwoju żywych istot. Posługiwanie się argumentami patrystycznymi w kwestiach naukowych nie tylko nie pozwala rozstrzygnąć sporu między zwolennikami a przeciwnikami teorii ewolucji na korzyść żadnej ze stron, ale jest po prostu nadużyciem. Odwoływanie się do autorytetu Ojców Kościoła stanowi jeden z ważniejszych elementów prawosławnej teologii, jednak jest metodologicznie niepoprawne w kwestiach, znajdujących się na pograniczu teologii i nauki.

⁵³Л. Шихляров, *Христианин и эволюция* <<http://www.cdrm.ru/kerigma/rek-lit/nauka/creat/stat/shih1.htm>>.

⁵⁴Dla przykładu, wspomniane *Homilie na Hexaemeron* św. Bazylego zawierają myśl o pokrewieństwie organizmów, m.in. ryb i ptaków.

Analizując przyczyny debaty ewolucjonistów i kreacjonistów, toczonej się w łonie Rosyjskiego Kościoła prawosławnego końca XX i początku XXI wieku, Jurij Bełanowski pisze:

Aktywne przeciwstawienie się „ewolucjonizmowi” rozpoczęło się w latach 90. Były to trudne czasy dla naszego narodu i naszego Kościoła. Właśnie na początku i w połowie lat 90. bardzo popularne było dążenie do powrotu do czystości prawosławia patrystycznego, jednak dążenie to stanowiło, w gruncie rzeczy, wyraz neofickiego, pochopnego pragnienia, by „stać się prawdziwym prawosławnym”. Dążenie to nie było owocem dojrzałego sposobu życia, ale raczej żądzy stworzenia pozorów bycia prawosławnym. Jest to zupełnie normalne zjawisko, mające miejsce w początkowych etapach; zaczyna się ono od ideologii i – niestety — poprzestaje na niej⁵⁵.

Czy oznacza to, że na obecnym etapie nie ma nadziei na rozstrzygnięcie sporów prawosławnych kreacjonistów z ewolucjonistami? Już sam fakt, że w Kościół prawosławny — pomimo istniejących podziałów w kwestii ewolucjonizmu — nie potępił tej teorii, pozwala przypuszczać, że pragnienie zachowania „czystości” prawosławia zrodzi postawę prawdziwego, a nie powierzchownego, poszukiwania własnej tożsamości i korzeni. Powrót do źródeł — stworzenie „syntezy neopatrystycznej”, do której nawołują niektórzy współcześni myśliciele rosyjscy⁵⁶ — oznacza natomiast nie tyle przytoczenie stosownych cytatów z tekstów Ojców Kościoła Wschodniego na temat rozwoju żywych istot, co konieczność „podpatrzenia” strategii, którą posługiwali się pisarze okresu patrystycznego, zmagający się z problemem relacji wiedzy i wiary. Dla współczesnych teologów i badaczy zagadnienia

⁵⁵Ю. Белановский, *К вопросу о необходимости борьбы с „эволюционизмом”* <<http://www.kiev-orthodox.org/site/faithscience/1343/>>.

⁵⁶Np. Sergiusz Chorużyj. W wieku XX postulat syntezy neopatrystycznej głosili m.in.: wspomniany na początku Włodzimierz Łosski oraz autor ciekawych prac na temat stworzenia (*Idea stworzenia w filozofii chrześcijańskiej, Stworzenie i bycie stworzonym*), o. Georgij Florowski. Wymienieni teologowie nie odrzucali teorii ewolucji, ale podkreślali, że człowiek powstał w wyniku szczególnego aktu Bożego.

„nauka i religia” rozważenie możliwości nowych interpretacji wprowadzonego przez Ojców rozróżnienia między Boską istotą a energiami-logosami, „teologią” a „ekonomią” (w odniesieniu do diskutowanych, konkretnych zagadnień) może okazać się interesujące i heurystycznie płodne. Jak się wydaje, odróżnienie niepoznawalnej istoty Boga od Jego energii, działających w świecie stworzonym, pozwala wyjaśnić jeden z zasadniczych problemów teistycznej interpretacji ewolucjonizmu, mianowicie — ukształtować taką koncepcję, według której transcendentny Bóg wiary chrześcijańskiej „zbiega się” z immanentnym Bogiem filozofii ewolucyjnej⁵⁷. Warto pamiętać, że prawdę o Bożym działaniu w świecie wyraża nie tylko XX-wieczna teologia procesu, ale także teologia wschodniochrześcijańska, sięgająca okresu patrystycznego.

Przewodniczący Synodalnej Komisji Teologicznej, metropolita Miński i Słucki, Filaret, podsumowując prace Seminarium pt. „Hexaemeron: teologia i nauka”, jakie odbyło się 21 kwietnia 2004 r., powiedział, że odmiennosc opinii wymaga prowadzenia dalszych badań, które pozwoliłyby wypracować oficjalną opinię Kościoła na temat ewolucjonizmu⁵⁸. Sprawa relacji między teorią ewolucji a teologią w Rosyjskim Kościele prawosławnym pozostaje zatem otwarta.

ПРАВОСЛАВНАЯ ЦЕРКОВЬ И НАУКА — ДЕБАТЫ ВОКРУГ ТЕОРИИ ЭВОЛЮЦИИ XX В.

В настоящей статье рассмотрена проблема отношения Русской Православной Церкви к теории эволюции, начиная с появления работ Дарвина в России (вторая половина XIX века) по настоящее время.

⁵⁷Por. E. McMullin, *Ewolucja i stworzenie*, tłum. J. Rodzeń, Tarnów: Biblos 2006, s. 89.

⁵⁸Доклад Митрополита Минского и Слуцкого Филарета, Патриаршего Экзарха всея Беларуси, Председателя Синодальной комиссии на Архиерейском Соборе Русской Православной Церкви 2004 г. <<http://www.sedmitza.ru/index.html?did=17532>>.

В основе православного богословия лежит учение греческих отцов Церкви о различении между непостижимой сущностью Бога и Божественными энергиями (логосами), которые проявляются в тварном мире. В этой связи познание природы рассматривается в православии как способ Богообщения. При этом восточно-христианское богословие допускает любую научную теорию, если только она не пытается выйти за свои рамки. Православная Церковь никогда не осудила теорию эволюции как таковую, хотя некоторые богословы критиковали отдельные эволюционистские концепции. После революции генетика была объявлена «лженаукой». В 20-х годах русский зоолог Л. Берг создал теорию номогенеза, подчеркивая целенаправленность процесса эволюции. В свою очередь, русские богословы в 30–60-х годов XX века (В. Зеньковский, Н. Фиолетов) писали, что теория эволюции не противоречит христианской доктрине сотворения мира.

В заключительной части рассмотрена полемика современных православных эволюционистов с креационистами, ссылающихся на отцов Церкви, которые якобы отрицали идею развития мира. Однако такая аргументация является методологическим заблуждением. Более того, восточно-христианское святоотеческое учение предоставляет свободу для полноценного исследования природы как места имманентного присутствия Божественных энергий.

SUMMARY

RUSSIAN ORTHODOX CHURCH AND SCIENCE. DEBATES ON THE THEORY OF EVOLUTION IN XIXth AND XXth CENTURIES

In this article I consider an attitude of the Russian Orthodox Church towards the theory of evolution beginning with the year of publication of Darwin „The Origin of Species” until contemporary times. The orthodox

theology relies upon the thought of Greek Fathers of the Church who emphasized a difference between the incomprehensible essence of God and His actions (energies), by which He reveals Himself in the created world. In the light of the above conception the Orthodox Church acknowledges every scientific theory as an reflexion of this revelation, if only it doesn't trespass its relevant boundaries. Thus, the Russian Orthodox Church has never condemned the evolution theory itself, although some of her theologians have been criticizing some of its aspects. In the last part I present contemporary polemics between orthodox evolutionists and creationists. I also suggest some insight into their arguments exposing their limitations.